

Walka ze spekulacją — zadaniem wszystkich

(WARSZAWA (PAP) — 26 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR. Obrady, które otworzył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mirosław Milewski, poświęcone zostały przede wszystkim kwestiom przeciwdziałania zjawisku spekulacji.

Obszerna informacja na temat działań związanych z ograniczeniem spekulacji przedstawił wiceminister Spraw Wewnętrznych — Stanisław Zaczekowski. Z informacji tej na szczególną uwagę zasługują następujące fakty: — od wielu już miesięcy obserwuje się na naszym rynku zjawisko niezaspośkożenia popytu na towary spożywcze i powszechnego użytku. Spręża to w znacznym stopniu popchnięciu przestępstw i wykroczeń na szkodę nabywców, niesprawiedliwym podziałowi dóbr konsumpcyjnych, powstawaniu wielu innych negatywnych zjawisk dezorganizujących rynek; w ostatnich miesiącach intensyfikowane zostały także pod względem organizacyjnym, działaniom antyspekulacyjnym. Organa Milicji Obywatelskiej, wspólnie z

PIH, ORMO, przy pomocy wojska, znacznie ograniczyły spekulację na bazarach i targowiskach. Tylko w okresie ostatnich 2 miesięcy ujawniono ponad 12 tys. przestępstw oraz ponad 10 tys. wykroczeń na szkodę konsumentów. Zabierzono towary będące przedmiotem spekulacji o wartości 38 mln zł. W kontrolowanych placówkach handlowych ujawniono ukryte przed nabywcami towary o wartości ponad 45 mln zł; — obserwuje się, iż spekulacja zaczyna przybierać bardziej zakamuflowane formy, powstaje podziemie spekulacyjne, rozszerza się handel wymienny i łapownictwo. Podstawowymi ogniwami w spekulacyjnym obrocie towarowym są pracownicy hurtowni, magazynów oraz transportu. Łapownictwo i spekulacja

szerzą się także w obrocie meblami, artykułami gospodarczymi domowego i radiotelewizyjnymi. Często te same osoby tworzą komitety społeczne w sklepach, zajmują miejsce w kolejkach, a następnie sprzedają nabyte towary z wysokim zyskiem;

— nowym zjawiskiem jest spekulacja produktami rolnymi nabytymi w placówkach Centrali Należności;

— w interesy konsumentów i nabywców godzą takie zjawiska jak ukrywanie towa-

Cląg dalszy na str. 2

**Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!**

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 214 (9471)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 27 października 1981 r.

Nakład: 133.596

A

Cena 2 zł



Atak na żołnierzy
sił ONZ

● KAIR — Rzecznik Organizacji Narodów Zjednoczonych poinformował, że w poniedziałek rano dwóch żołnierzy z kontyngentu norweskiego tymczasowych sił zbrojnych ONZ (UNIFIL) w Libanie zostali rannych w wyniku ostrzału z broni automatycznej ich posterunku, znajdującego się w pobliżu granicy z Izraelem. Do chwili obecnej nieznani są sprawcy ataku na posterunek wojsk ONZ.

Prezydent RFN
w Rumunii

● BONN — Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Karl Carstens rozpoczął w poniedziałek pięciodniową oficjalną wizytę w Rumunii, na zaproszenie prezydenta Rumunii, Nicolae Ceaușescu. Przewodniczącą rozmowy obu szefów państw. Prezydent RFN odwiedzi ponadto Banat i Siedmiogrod.

Nadzwyczajna
konferencja OPEC

● DELHI — Indonezyjski minister Górnictwa i Energetyki, Subroto, pełniący obecnie funkcję przewodniczącego OPEC, zakomunikował w poniedziałek w Indonezji, że najbliższy czwartej w Genewie odbędzie się nadzwyczajna konferencja ministrów przemysłu naftowego OPEC. Głównym celem konferencji będzie osiągnięcie kompromisu w kwestii powrotu krajów OPEC do jednolitego systemu cen ropy.

Demonstracja
w Kraju Basków

● MADRYT — Ponad sto tysięcy Basków uczestniczyło w niedzielną w Bilbao w potężnej demonstracji. Żądano pełnego uznania przez rząd w Madrycie autonomii Kraju Basków.

Wizyta Asada
w Bułgarii

● SOFIA — Na zaproszenie bułgarskiego przywódcy Todoru Żiwkova, w poniedziałek do Sofii przybył z przyjacielską oficjalną wizytą prezydent Syrii, Hafez Asad. Prezydent Asad realizując Tr. Żiwkova, który w kwietniu 1980 odwiedził Syrię. W komunikacie końcowym opublikowanym we zakonferencji tamtejszy wile strony potępiły porozumienie separatystyczne próby kapitulacyjnego uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

Reprezje w Sudanie

● PARYZ — W Sudanie trwają prześladowania przeciwników rządzącego reżimu. Według informacji palestyńskiej agencji Wafa, w ciągu minionej doby aresztowano 1300 osób. Obecnie za kratami przetrzymywanych jest już 14 tys. więźniów politycznych, aresztowanych w okresie ostatnich 8 tygodni.

W rolnictwie zdecydowanie lepiej

Rolniczy rok powoli zbliża się ku końcowi. Na polach woj. suwalskiego pozostały do sprzątnięcia tylko buraki cukrowe — około 15 proc. powierzchni zasiewów. W całości zebrano ziemniaki i kukurydza. Terminowe podorywki, orki i siewy zbóż ozimych pod koniec września zakończyły się. W tym czasie pogoda sprawiła, że stan ozimlin jest dobry. Sprawnie, mimo braku sprzętu, części zamiennych, paliwa i smarów przebiega przygotowanie pól do zimy. Szacuje się, że dotychczas wykonano około 60 proc. orki zimowych i jeśli pogoda nadal będzie dopisywać, całość gruntów zostanie na zimę zarana. Jednocześnie trwa wywóz obornika pod przyszłoroczne uprawy oraz parowanie ziemniaków. Akcja ta najlepiej przebiega w gminach Sejny, gdzie oparowano już ponad 800 ton, Augustów, Filipów, Suwałki, słabo natomiast Węgorzewo i Budry, między innymi z braku węgla.

Gdy pola opustoszały, warto pokusić się o krótką ocenę sytuacji w rolnictwie. W Wydziale Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW w Suwałkach panuje pogląd, że jest zdecydowanie lepiej niż w minionym roku. Dobrze i dobrze jakościowo zebrane plony zbóż i ziemniaków, więcej siana, słomy, buraków pastewnych. Są więc realne podstawy dla rozwoju hodowli trzody chlewnej i bydła. Występuje tendencja wzrostowa w skupie mleka. We wrześniu i październiku br. dostarczono go więcej niż w tym samym czasie ub. r. Nie widać natomiast wyników w skupie żywności. Wynika to jednak nie z braku zwierząt do uboju lecz z zainteresowania rolników sprzedażą za gotówkę nie mającą pokrycia w towarach. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o skup zboża. Żeby więc żywność trafiła do przetworstwa i sklepów, wyjście jest jedno — trzeba stworzyć rze-

Cląg dalszy na str. 2

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — 26 bm. obradowało Prezydium NK ZSL. Omawiano sytuację społeczną i gospodarczą. Podkreślono, że obowiązkiem wszystkich patriotycznych sił jest ocalenie kraju przed katastrofą. Aby podołać temu historycznemu zadaniu niezbędne jest poszerzenie społecznej i politycznej bazy rządzenia, stworzenie frontu porozumienia narodowego.

Podczas obrad prezes NK Stefan Ignar złożył sprawozdanie z rozmowy odbytej z I sekretarzem KC PZPR gen. Wojciechem Jaruzelskim. Prezydium w pełni zaaprobowało ustalenia wynikające z tej rozmowy.

Prezydium NK postanowiło zwołać VI plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL na 5-6 listopada br. Tematem będą zadania Stronnictwa wynikające z aktualnej sytuacji kraju. Przeprowadzona zostanie dyskusja nad projektami dokumentów na IX Nadzwyczajny Kongres ZSL.

Rezolucja działaczy ruchu młodzieżowego

CZESTOCHOWA (PAP) — W związku z 30 rocznicą śmierci Aleksandra Kowalskiego „Olka”, b. członka KPP, KZMP, współzałożyciela ZWM i bojownika PPR, b. działacza ruchu młodzieżowego Ziemi Częstochowskiej spotkali się 24 bm. z aktywnym partyjnym Czestochowscy i członkami ZBoWiD.

Wskazując na konieczność wstrzymania działalności antypaństwowej i antypartyjnej, zebrani podjęli rezolucję, w której m.in. czytamy: — „Działacze polskiego ruchu młodzieżowego Ziemi Częstochowskiej są głęboko zaniepokojeni licznymi i masowymi atakami na PZPR i władzę ludu pracujących miast i wsi przez różne organizacje i siły wrogie socjalizmowi.

W dalszym ciągu rezolucji oświadczają: „Jesteśmy, tak jak w latach budowy zrebów socjalistycznego państwa ludowego — PRL, zdecydowani bronić interesów ludzi pracy, ich społecznych i ekonomicznych celów. Udzielamy

pełnego poparcia politycznego i moralnego dla oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR i uchwał IV Plenum KC PZPR. Jednocześnie domagamy się konsekwentnej realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Uczestnicy spotkania zwracają się z apelem do całego młodego pokolenia urodzonego już w Polsce Ludowej, aby uczyniło wszystko dla dobra narodu. Apelemu do całego społeczeństwa o rozważa i równocześnie o wsparcie pozycji rządu i KC PZPR — głosi rezolucja.

Przykładowo kierownik magazynu zbożowego w Stawiskach (woj. łomżyński) — Roman Patała — w tym sezonie kupił więcej gryki niż zboża. Do magazynu trafiło tylko 245 ton żyta, a gryki 700 ton (plus zapas z ubiegłego roku 430 ton). Oczekuje jeszcze na dostawę około 600 ton.

Magazynier jest pracownikiem odpowiedzialnym. Grykę doczyszczają, przewracają, przewietrzają, dba jak należy o to piątą zboże, ale na razie

Posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

WARSZAWA (PAP) — 26 bm. w siedzibie NK ZSL odbyło się posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Ze strony PZPR uczestniczyli: Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Stefan Olszowski, Zdzisław Michałek; ze strony ZSL: Stefan Ignar, Józef Kukula, Ryszard Nowak, Jerzy Grzybek, Waldemar Winkiel, Czesław Jaworski; ze strony SD: Edward Kowalczyk, Jan Fajek, Józef Musiał, Józef Eljasiewicz, Marek Wiecek.

Omówiono aktualną sytuację kraju, której rozwój nabiera dramatycznego kierunku. Postępuje rozkład gospodarki, zanika więź ekonomiczna między miastem a wsią, zagrożone są podstawowe interesy społeczeństwa.

Cląg dalszy na str. 2



W Zakładach Chemicznych „Altorna” w Krakowie wznowiony jest oddział trójpodsiortanu sodu — jednego z podstawowych składników proszków do prania. Oddanie instalacji w 1982 roku powinno się przyczynić do zwiększenia produkcji proszku. Obecnie trwa montaż i budowa całej instalacji prowadzona przez dywizję Krakowskiego Mostostatu.

CAF — Maciej Sochor — telefona

Wznowienie obrad w Madrycie

MADRYT (PAP) — Po 3-miesięcznej przerwie, 27 bm. wznowia obrady madryckie spotkanie przedstawicieli 35 krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek. Spotkanie, rozpocznie 11 listopada ub. r., przedsięwzięcie się ponad wszelkie oczekiwania w następstwie trudności, jakie wyłożyły się na nie ugodnienia geograficznej strefy stosowania środków budowania zaufania militarnego. Jest to — bez wątpienia — następstwo pogorszenia się ogólnej politycznej sytuacji międzynarodowej.

Pozytywne dla oceny spotkania madryckiego jest jednak to, że żaden z uczestników nie chciał zerwania dalszych rokowań i w lipcu br. zdecydowano się na dłuższą przerwę, minione trzy miesiące nie były jednak okresem wakacji. Prowadzono intensywne konsultacje w różnych ugrupowaniach, a także pomiędzy nimi.

Już po wstępnych deklaracjach przedstawicieli państw będzie można ocenić, czy konsultacje te były owocne i jakie są dalsze perspektywy spotkania madryckiego.

W projekcie rządowym pominięto stanowisko Związku mówiące o tym m.in., że wszystkie akty wykonawcze ustawy powinny być wydane w terminie do 6 miesięcy od daty jej uchwalenia. Zastrzeżenia budzi także zbyt duża liczba aktów wykonawczych: projektuje się ich aż 39, co może spowodować szybkie „starzenie się” ustawy.

Znaczną jest także liczba rozbieżności w zapisach szczegółowych między rządowym i rządowym projektami usta-

Dziś możemy mówić o polityce, o nadbudowie, ale w nierozdzielalnym związku z problemami dnia codziennego

Wojewódzka narada aktywu partyjnego w Łomży

Pod przewodnictwem I sekretarza KW — Włodzimierza Michaluka odbyła się wczoraj w Łomży wojewódzka narada aktywu poświęcona sprzeciwianiu najważniejszych zadań partii w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej.

Sekretarz KW — Aleksander Jankowski omówił przebieg i uchwały IV Plenum KC PZPR. Zwrócił uwagę na niektóre problemy wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, nawiązując do obradującego w dniach 22-23 bm. plenarnego posiedzenia KKP „Solidarność”.

Poinformował również o powołaniu przy Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR sekcji informacji politycznej.

W dalszej części obrad kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — Mieczysław Brzeziński przedstawił sprawy związane z przygotowaniem do najbliższego Plenum KW, poświęconemu ocenie ideowo-politycznych i organizacyjnych zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Sekretarz KW — Mieczysław Górski zwrócił w swym wystąpieniu uwagę m.in. na pracę z młodzieżą. Zwrócił się do aktywu o pomoc poszczegół-

nym instancjom ruchu młodzieżowego, w tym szczególnie ogniom ZSMP we właściwym przeprowadzeniu kampanii programowo-wyborczej.

Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk Czesław Krawczyk mówił o powołaniu terenowych grup operacyjnych, które od wczoraj rozpoczęły działalność. W Łomżyńskim 3-osobowe grupy prowadzą prace w 13 rejonach województwa.

Ponadto w dyskusji głos zabrali: Mieczysław Czerniawski, Jan Łukasik, Jan Zaręcki, Władysław Harasiewicz, Jerzy Szymanowski, Mirosław Skalski i Tadeusz Mordaszewski. I sekretarz KW — Mieczysław Czerniawski powiedział m.in.: Potrzeba uciągrygnięcia się w społeczeństwie jest koniecznością. Ale czym ma-

Cląg dalszy na str. 2

Jaka będzie Karta Nauczyciela”

WARSZAWA (PAP) — Tematem plenarnego posiedzenia ZG ZNP — Oświata 26 bm. były sprawy związane z rządowym projektem „Karty Nauczyciela” i powstała na tym tle sytuacja w Związku.

Jak wiadomo na najbliższej sesji plenarnej Sejmu nastąpi pierwsze czytanie rządowego projektu „Karty”. Na odbytym ostatnio spotkaniu z Prezydium Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania, uzyskano zapewnienie, że Związek będzie miał możliwość prezentowania swojego stanowiska na forum Komisji. Obecnie trwają przygotowania do współudziału związku w poselskich konsultacjach terenowych wśród nauczycieli. Będą one miały istotny wpływ na ostateczny kształt projektu „Karty”.

Z przeprowadzonej przez związkową komisję analizy rządowego projektu „Karty” wynika, że oprócz korzystnych i zgodnych z podpisanymi umowami społecznymi postanowień, w wielu punktach projekt ten odbiega od propozycji związkowych.

Największe zaniepokojenie w środowisku nauczycielskim budzi projektowany termin uregulowania „Karty”. Związek obawia się, że w 3-letnim, podczas gdy projekt rządowy zakłada okres lat 5 — co jest sprzeczne z uchwałą ostatniego Zjazdu ZNP — „Oświata”, jak też z postanowieniami IX Zjazdu PZPR.

W projekcie rządowym pominięto stanowisko Związku mówiące o tym m.in., że wszystkie akty wykonawcze ustawy powinny być wydane w terminie do 6 miesięcy od daty jej uchwalenia. Zastrzeżenia budzi także zbyt duża liczba aktów wykonawczych: projektuje się ich aż 39, co może spowodować szybkie „starzenie się” ustawy.

Znaczną jest także liczba rozbieżności w zapisach szczegółowych między rządowym i rządowym projektami usta-

wy. Dotyczą one m.in. sformułowania projektu rządowego, iż „Średnia płaca nauczycieli nie powinna być niższa od średniej płacy pracowników inżynierino-technicznych zatrudnionych w przemyśle”. Związek obawia się, że sformułowanie, że „nie może być niższa” — co oznacza obligatoryjne regulowanie tego problemu.

Istnieją także rozbieżności w zapisach dotyczących niektórych świadczeń emerytalnych. Związek domaga się zapewnienia 25-procentowego dodatku do emerytury nauczycielom z tytułu tajnego nauczania w latach okupacji. Pominięty został w projekcie rządowym zapis, zobowiązują-

Cląg dalszy na str. 2

Spotkanie szefów dyplomacji EWG

BRUKSELA (PAP) — W warunkach głębokich rozbieżności stanowisk w Luksemburgu zebrali się w poniedziałek ministrowie Spraw Zagranicznych krajów EWG, mający przedyskutować zagadnienia związane z budżetem Wspólnoty.

Rozmowy nie będą łatwe. W Brytanii na przykład domaga się ograniczenia przez Wspólny Rynek wydatków na rolnictwo, co spotkało się z stanowczym sprzeciwem Francji, Irlandii i Holandii, obawiających się utraty następstw takich oszczędności dla pracowników rolnych u siebie.

Rozbieżności interesów przejawiały też partnerów w

kwestii rozwoju przemysłu tekstylnego. W Brytanii i Francji występują wspólnie w obronie swych rynków przed załamem towarów pochodzących z RFN i Danii i domagają się wprowadzenia surowych ograniczeń w eksporcie tekstyliów w obrębie EWG.

Jak się oczekuje, ostre polemiki wybuchną też w odniesieniu do pomocy dla krajów rozwijających się.

Według Agencji Reutersa, rozbieżności interesów we wszystkich sprawach są tak znaczne, iż trudno oczekiwać od obecnego spotkania jakichkolwiek konkretnych rezultatów.

W kraju — nadal napięcie

WARSZAWA (PAP) — W wielu regionach kraju nadal utrzymuje się napięcie społeczne, spowodowane głównie zimą zaopatrzeniem rynku w artykuły spożywcze, a także kwestiami spornymi między władzami administracyjnymi a załogami przedsiębiorstw.

Nadal strajkują pracownicy 16 zakładów Żyrdarwa, którzy żądają poprawy zaopatrzenia w żywność — głównie w mięso i wędliny. Obecnie jednak — oprócz spraw dotyczących zaopatrzenia — jednym z najważniejszych problemów w konflikcie żyrdarwskim stała się sporna kwestia zapłaty załogom za okres strajku.

Wczoraj o godzinie 12 odbył się w woj. łomżyńskim 15-minutowy strajk ostrzegawczy

ogłoszony przez Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w związku z niewystarczającą — zdaniem związku — reakcją władz wojewódzkich na żądania związane z poprawą zaopatrzenia rynku i brakiem zgody na umożliwienie związkowcom kontroli wszystkich dziedzin związanych z zaopatrzeniem rynku oraz z brakiem odeszła na postulat przyjazdu komisji rządowej na rozmowy. Jedenasty dzień trwa gotowość strajkowa w woj. walczyński ogłoszona przez miejscową „Solidarność” na znak protestu przeciw pogarszającemu się zaopatrzeniu w artykuły spożywcze, zwłaszcza w mięso. Stan gotowości strajkowej nadal utrzymuje się również w woj. krosińskim. Jednakże załogi

w zakładach pracują normalnie; nie notuje się przerw w produkcji; nie ma też zakłóceń w czasie pracy.

Do Tarnobrzegu przybyła komisja specjalna powołana przez prezesa Rady Ministrów do dokonania oceny sytuacji w tym województwie, w związku z ogłoszonym przez Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” — „Ziemia Sandomierska” strajkiem powszechnym.

Aktualnie członkowie komisji, na czele której stoi wicepremier Andrzej Jędrzak, zapoznają się z rozmiarem strat jakie dotychczas spowodowały strajki w woj. tarnobrzęskim.



Strajk generalny w woj. tarnobrzęskim. NA ZDJĘCIU: przed bramą Kopalni Siarki w Tarnobrzegu.

Cląg dalszy na str. 2

pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, rano mgły, miejscami możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna 6-8 st., minimalna od 0 do plus 2 st. C. Lokalnie przyniesione przymrozki do minus 2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany południowy.

JUTRO — okresami opady deszczu. Temperatura bez zmian.

MIĘNIENY: Iwona, Sabina, (r)

Do redakcji wpłynął odpis dokumentu, skierowanego do wojewódzkich i miejskich władz oświatowych oraz do Rady Zakładowej ZNP w Białymstoku, z datą 15.X.br.:

„Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku informuje, że z dniem 16.X.1981 roku na terenie naszej szkoły ogłaszamy pogotowie strajkowe, które trwać będzie do 30.X.1981 roku.

Jest to nasza forma protestu, na zmiany, których to dokonał Rząd w projekcie Karty Nauczyciela, wbrew wcześniejszym porozumieniom i uchwałom XXXII Zjazdu ZNP”.

Pod spodem ponad czterdzieści podpisów, większość nieczytelnych. Zadzwoniłam. Umówiliśmy się na rozmowę w szkole w tym pierwszym dniu nauczycielskiej akcji.

Na froncie szkolnego budynku łopocze biało-czerwona flaga. — Dlaczego? — pytam grupkę uczniów zbierających się do wyjścia.

— Nie wiem, może święto jakieś? — mówi młody z towarzyszącymi.

— A nie, bo u nas nauczyciele strajkują! — wykrzykuje inny uczeń.

— Ale lekcje macie jak zwykle, tak? — pytam.

— No, mamy. Ale strajkują. — upiera się chłopak.

W sekretariacie siedzi pani w średnim wieku.

— Przyszłam na rozmowę z nauczycielami — przedstawiam się.

— Na zebranie — poprawia nauczycielka — Ja na pani czekam.

— Jakie zebranie? Nie o tym nie wiem.

— Nie szkodzi. Nauczyciele zbierają się w bibliotece, żeby porozmawiać.

W bibliotece jest już grupa kobiet.

Dosiada się dwóch panów w dresach sportowych. Wufieści.

Na jednym ze stoików pojawia się magnetofon. Właścicielka przygotowuje taśmę.

— Po co ten magnetofon? — pytam.

— Żeby można było sprawdzić, czy to, co znajduje się w gazecie, będzie zgodne z tym, co tu potymy.

— Nie przyszłam tutaj na prelekcję czy wykład autorski — mówię. — Proszę to schować.

— Oczywiście! — odezwali się kilka głosów. — Ta pani przyszła nam pomóc, a magnetofon do tego niepotrzebny! Trochę zaufania.

Magnetofon zniknął. W trakcie zebrania o-kazało się, że jego posiadaczka również była tylko gościem członków ZNP, a reprezentowała „Solidarność”.

Nasza rozmowa trwała kilka godzin. Przytaczam jej stenogramu zajęłoby wiele stron

maszynopisu. Poruszono szereg spraw, nurtujących nauczycielską społeczność „piętnastki”. Ale składają się one na dwa, najistotniejsze, zdaniem nauczycieli problemy: dra-

Szkola była przygotowana do akademii. Czternastego przyszły wszystkie dzieci, bo nie zdążyliśmy przecież odwołać uroczystości. Zarząd Główny ZNP polecił nie przyjmować nawet kwiatów od dzieci. Ale dlaczego mieliśmy im robić przykrość? Zebrałiśmy więc te kwiaty, a potem delegację uczniów zaniósłi je w miejsce pamięci narodowej, również na groby pomordowanych nauczycieli. Akademia nie odbyła się. Nie przyjeźliśmy również odznaczonych. Podobnie było w wielu innych szkołach.

— Zrobiliśmy tylko kameralną uroczystość dla emerytowanego nauczyciela, który nie wiedząc o niczym przyszedł tego dnia do szkoły — dodaje wicedyrektor Janina Orłowska.

— Czy „Solidarność” poparła wasz protest? — Ja się nie będę wypowiadała, ja jestem

Skorzystaliśmy ze sposobności, żeby przy nich poruszyć palące nas sprawy i poprosiliśmy ich do pokoju nauczycielskiego. Wiceprezydent zrobił to bardzo niechętnie, wyjął zresztą, że opuściłby szkołę zaraz po uroczystości.

Alle zebranie z udziałem władz odbyło się. Mówiono tam nie tylko o Karcie Nauczyciela. Poruszano sprawy zaopatrzenia nauczycieli, którzy wędli, kiedy inni wychodzą z biur na zakupy — jak podkreślają — muszą pozostać w szkole, bo przecież nie zostawia uczniów samych. Mówiono o przydziale siodczy do uczniowskich sklepików.

— Wiceprezydent powiedział, że na 56 sklepików w mieście przydzielono 30 ton słodyczy. Tymczasem w sklepie, który nas zaopatruje, otrzymaliśmy słodyczy za 500 zł dla 1500 uczniów. Po 30 groszy na jednego. Chcielibyśmy dostać landrynki, niestety. A pan prezydent mówi, że od dwóch miesięcy landrynki wyłączone są spod reglamentacji. Okazuje się, że władza sama nie orientuje się, co słuchać na jej terenie. Przysłowicie: „wiedzą sąsiedzi na czym kto siedzi” nie ma u nas racji bytu. A sprawy zaopatrzenia? Bufety zakładowe mają przydziały na wiele artykułów. A my nie mamy nic. Ani proszków, ani mydła ani środków sanitarnych. Dział socjalny w Wydziale Oświaty zupełnie nic nie robi, a sam, pracownicy zaopatrują się w bufecie i Urzędzie Miejskim.

— Czy ktoś z państwa wie, jak sytuacja wygląda naprawdę z tym zaopatrzeniem urzędników?

— Ja wiem, jak jest — wtrąca pani z „Solidarności”.

— Ale to nasze sprawy socjalne — mówi jedna z pań. A przecież zaczęło się od Karty Nauczyciela, której projekt rząd zmienił bez konsultacji z nauczycielami. Mamy pretensje do naszych władz zwierzchnich, że tak późno nas zawiadamia.

— Zadzwoniłam do pana Piotrowskiego, prezesa Oddziału ZNP — mówi prezes szkolnego ogniska, Jadwiga Kucytowska-Gopaniuk. — Że jesteśmy oburzeni spóźnioną i niepełną informacją. Że to wprowadziło zamęt w szkole. A on odpowiada, że „proszę bardzo, od jutra mój stołek będzie wolny, może pani przyjdzie, to będzie bardziej operatywna”. Poprosiłam pana Piotrowskiego, żeby przyszedł nam radcę prawnego, który poinformowałby nas, jakie mogą być konsek-

Ciąg dalszy na str. 4

Nauczycielski protest

styczne cięcia rządowe w projekcie Karty Nauczyciela oraz drobne, codzienne niedogodności, które coraz bardziej utrudniają pracę zawodową i normalne życie.

Podstawą erupcji nauczycielskiej niezadowolenia stał się Dzień Nauczyciela, a właściwie jego bojkot, do której to akcji zostali wezwani wszyscy członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego przez Zarząd Główny związku na posiedzeniu plenarnym w dniu 9 października.

— W przeddzień naszego święta — mówią nauczyciele — nasz oddział ZNP przekazał uchwałę ZG, żeby nie obchodzić Dnia Nauczyciela. Nasza koleżanka, Maria Chłicka, która jest wiceprezesem ogniska, dowiedziała się o tym nieco wcześniej na zebraniu, zorganizowanym przez Zarząd Oddziału.

tylko słuchaczem — mówi pani od magnetofonu.

— Niektórzy poparli — słyszę głosy spod okna.

Ale protest nauczycieli nie skończył się w Dniu Nauczyciela. Więc co się zdarzyło, że podjęto akcję protestacyjną aż do 30 października?

— Tamtego dnia poinformowaliśmy uczniów, dlaczego nasze święto jest inne, niż zwykle, po czym rozpoczęły się normalne lekcje. Na godzinę 11.30 postanowiliśmy zwołać radę pedagogiczną. Ale parę godzin wcześniej przyszli do szkoły przedstawiciele władz, których myśmy nie zapraszali, ale którzy mieli z urzędu wręczyć nauczycielom odznaczenia. To był wiceprezydent — jeszcze wtedy — Naczas i wiczytator Alina Rajtarska.

Z zagranicy

Spotkanie z CSRS (5)

Morze w miniaturze

Czechosłowacja nie ma swego morza. Trudno, trzeba radzić sobie w każdych warunkach. Cierpi na tym gospodarka, trudności ma handel, a smaczne ryby kupuje się u innych. Ponadto samopoczucie ludzi jest jakby gorsze. Wszakże morze, to przyszłościowe okno na świat.

Jeśli chodzi o ryby, to Czechosłowacy mają długie tradycje w ich hodowli. Chodzą oczywiście o jeziora i stawy, które można nazwać miniaturowym morzem. Gospodarstwa rybne były zakładane tu już w XVI wieku. Jednakże rozwinęły się one dopiero na początku bieżącego stulecia, głównie w południowych Czechach i na Morawach. Wówczas powstała tu pierwsza w Europie szkoła rybna, a w 1921 roku utworzone placówki naukowe w Wodňanach, zajmujące się tą tematyką. Przed kilkoma laty zwiedzałem ten instytut, który prowadzi prace doświadczalne związane z rybactwem śródlądowym. Podawano nam liczby, które powojują... zawroty głowy.

Okazuje się, że z hektara można uzyskać 2 tony tustych karpia (na marginesie: my mówimy „karp”, Czesi — „kapr”). Zastanawiano się wtedy — nie tylko teoretycznie — nad możliwością zwiększenia wydajności do 3 ton. Oczywiście co innego warunki idealne stworzone przez naukowców (zblizone do optymalnych, aczkolwiek na większych akwenach), a co innego takie, jakie mają przeciętne gospodarstwa.

— Posiadamy obecnie — mówi nam inż. Skrziciel, dyrektor rybackiego PGR w Czechosłowacji — ponad 51 tys. hektarów stawów (7 tys. obiektów). Z tego około 42 tys. hektarów należy do gospodarstw państwowych, resztą zarządzają Związki Wędkarskie. Produkujemy 15 tys. ton ryby, a przeciętna wydajność z hektara wynosi 380 kilogramów. Czy to dużo? Na pewno za mało. W porównaniu z innymi, produkującymi krajami nasze osiągnięcia są jeszcze dość skromne, ale najważniejsze, że stale notujemy mój postęp. Około 90 proc. ryb, to karpie (także lin, sandace, pstrugi, szczupaki, węgorze, sumy). Obecnie podaż jest większa niż popyt mimo że na mieszkankach kraju produkujemy 1 kg ryb. Widocznie Czechosłowacy — tak jak Polacy — wolą schabowe, a ryba jest nadal i tu i tam świętynnym rytuałem.

Inżynierowie Skrziciel, Nekola i Pojera informują nas o ciekawym eksperymencie z drobiem. Okazuje się, że — tak przy okazji — można wyhodować na jeziorach i stawach setki tysięcy kaczek i gęsi. Od 1950 roku rybne PGR-y zajmują się kaczkami, a przed dwudziestu laty zaczęło interesować się hodowlą gęsi. Nie szkodzi to w niczym rybom, a nawet — jak wykazały badania — zbiorniki wodne są żyźniejsze. Rocznie gospodarstwa te dostarczają 11,5 tys. ton kaczek, co pokrywa

krajowe potrzeby w 100 proc. oraz 1150 ton gęsi (ćwierć produkcji w CSRS). Na kilogram ich przyrostu zużywają się 3,18 kg paszy. Natomiast ryby w 60 proc. korzystają z pożywienia naturalnego, a 40 proc. przyrostu daje dożywianie.

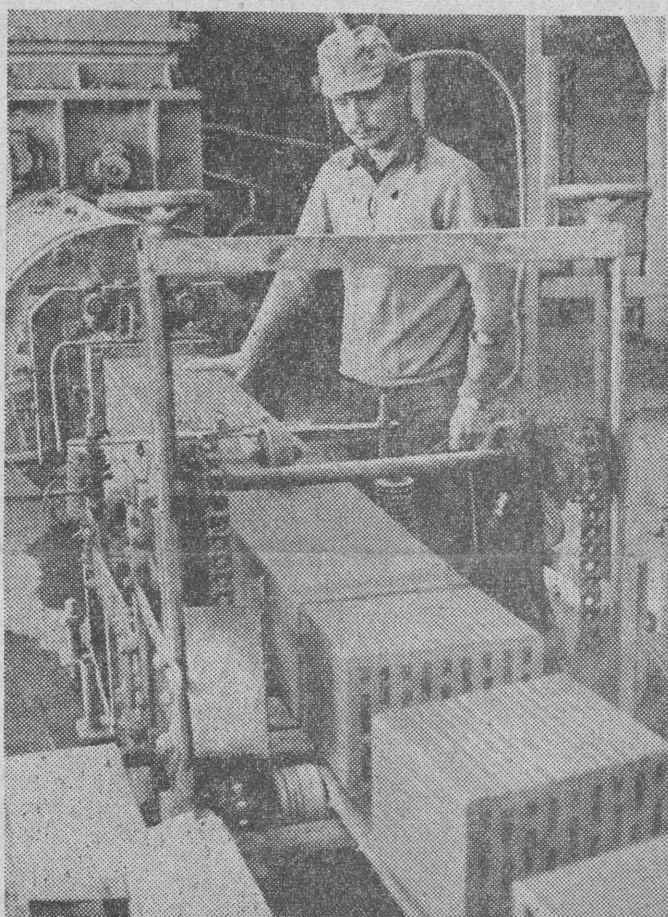
Specjaliści w tej dziedzinie opracowali zasady podziału zbiorników wodnych. Do I kategorii zaliczono jeziora i stawy, w których odbywa się hodowla azonowa i produkcja specjalistyczna (rekreacyjna jest tu zabroniona). II kategoria, to zbiorniki do hodowli półintensywnej, gdzie średnia wydajność z hektara wynosi około 600 kg ryb. Jedną trzecią zajmują jeziora i stawy, w których możliwa jest produkcja ekstensywna; tutaj zabudowano liczne osłoki wezłazowe, stąd czerpie się wodę dla potrzeb melioracyjnych, dla elektrowni itp.

Tak więc połączenie funkcji produkcyjnych i często rekreacyjnych stwarza warunki do pełniejszego wykorzystania bogactw, którym tak skromnie obdarzyła Czechosłowacką naturę. Obywatel, ujmując rzecz statystycznie, spożywa tu około 5 kg ryb, co oznacza, że większość trzeba kupić za granicą. W sklepach nie brakuje konserw, jest pod dostatkiem nawet kardynki z Jugosławii, Hiszpanii i Grecji. Czesi także eksportują ryby, gdyż tutejszy karp ceniony jest w całej Europie. Eksport wysyłają go m.in. do Austrii, RFN, Włoch, Francji i Belgii. Tu się sprzedają, tam się kupi, więc interes Kwiit i ludzie byli zadowoleni. To najważniejsze.

— Utrzymujemy kontakty z rybakami w Polsce — mówi inż. Skrziciel. — Znam jeziora mazurskie. Chętnie dzielimy się doświadczeniami. U nas jest sporo gospodarstw, które osiągały z hektara po 1,5 tony karpia. Nie chodził wcale o małe obiekty, ale o stawy o powierzchni 50—100 hektarów. Oczywiście trzeba było inwestować, ale jak we wszystkim, ale korzyści są niewątpliwie. My nie mamy morza, ale musimy wykorzystywać to co jest i produkować rybę we własnym zakresie. Pomagają nam naukowcy.

Co tam mówią i zachwalają. Trzeba samemu spróbować. Na stole pojawiają się smaczne karpie. Pyszne. Lampka śliwownicy smakują wyjątkowo przy tej okazji. I wówczas przyślił o naszym terenie, o tak mało wydajnych akwenach Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego, o zaniedbanych stawach jakich jest wiele niemal w każdym województwie, o możliwościach ich wykorzystania do produkcji ryb. Jakaś ulga dla nas byłaby teraz ryba. Niestety, jest jej mało, coraz mniej. Czy tak być musi nadal? Czy koniecznie trzeba jechać do Czechosłowacji, by nauczyć się hodowli karpia? Owszem, z bogatych doświadczeń naszych sąsiadów można skorzystać; reszta zależy od naszej inicjatywy. Ceny są teraz korzystniejsze, więc...

MARIAN SUCHOZEBSKI



Lech Gontarz obsługuje urządzenie tnące „glinianą ciastą”, wformowane w cegłę „szczerlinową”, która za chwilę powędruje do suszarni.

Fot. Z. Lenkiewicz

Na obrzeżach placu za halą produkcyjną wylania się nagłe widok na ogromne wyrobisko z koparką na dole, wbijającą się żłabytymi łyżkami w gliniane złoża i podającą bryły na kilkumetrowy taśmociąg, podpalający aż pod zakład. Chwilowa przerwa w ruchu taśmy, bo coś tam pękło w jednym miejscu przy walkach i trzeba pospawać. Już gotowe, taśma znówu rusza.

Zimną awarię na linii transportera jest dużo więcej. Jak silny mroz i duży śnieg wydobywanie gliny trzeba nawet przerwać. Wtedy korzysta się z napędzonego zasobnika. Surowca wystarcza na jakieś trzy tygodnie. W ogóle „pokładki” gliny — miesiście, dobrze spalające się z szarym piaskiem, też zalegającym w pobliżu, w doskonałym tworzywo ceramicznym — są wokół wprost niewyczerpane. A ściele — wystarczy ich na kilkadziesiąt lat. Wydobywa się do głębokości 10—12 metrów. Głębiej zalewa już woda.

W ciągu 12 lat istnienia Zakładu Ceramiki Budowlanej wybrano sporo, wystarczający już na krajowych księżycowy, ale „sprawców” zobowiązano do rekultywacji, więc zasypu się wykopaliskowe doły, nawozi ziemię, wyrównuje pod pole uprawne. Będą tam m. innymi działki dla pracowników. Jedno z najstarszych wyrobisk, koło lasu — z racji niskiego położenia i dużej wody — zarybiono, zniwelowano brzegi. Powstało w ten sposób niezłe miejsce rekreacji dla załogi, miejsce ulubionego przez wielu wędkowania.

— Pobieranie gliny — słyszę — chociaż jej tyle wokół kosztuje sporo. Szkoda, że wtedy przed laty — mimo przecież dokładnych badań geologicznych — posadowiono hale i urządzenia produkcyjne tak niefortunnie — na 10 prawie hektarach, na których doskonale gлина zalega już pod cienką, półmetrową warstwą ziemi. O ilej taniej byłoby eksploatować, potem rekultywować. Ale to już nieodwracalna przeszłość, dzisiejsze problemy są przecież



Aleksander Zukowski to ciągu zmiany przekłada z wózka na palety (do przewiezienia na plac składowania) przeciętnie do 1500 wypalonych cegieł — po 12 kg każda. Cały czas w pęstym piecu, unoszącym się w hali. Przydałoby się tu mechanizacja, no i koniecznie — urządzenia odpylające.

kowskim Przedsiębiorstwem Budowy Pieców Przemysłowych w listopadzie ubiegłego roku przystąpiono do remontu. Najpierw jeden piec, potem drugi z trzech istniejących. I tak aż do dziś, cały ten czas wypala się cegły tylko w dwóch piecach.

Czy uruchamiać trzeci — już po remoncie i gotowy do rozruchu — oto pytanie. Na sam rozruch trzeba zużyć 50 ton węgla, a tu zapas dla tych dwu tylko pracujących sięga najwyżej trzech — czterech dni. Pali się więc „na styk”, oczekując niby wyważenia nadejścia zaległych jeszcze z poprzedniego kwartału.

Tymczasem dyrektor zakładu, Aleksander Bondaruk napomka o kolejnym technologicznym progu. Uformowana w różne wielkości z gliny i węgla cegła wypalaniem wysuszyć, a proces ten w komorach, suszarniach, miast trwać około 90 godzin wydłuża się dwukrotnie. Taką jest wydolność kotłowni. Intensywne słońce z wietrzniakami przynosiło pewnie w tym czasie efekt podobny. Niekiedy też załógę i nekta wyłączanie prądu. Np. przy

20 stopniu zasilania — co Państwowa Dyspozycja Mocy ogłasza wcale nierzadko — zakład może korzystać tylko z maszyn i urządzeń w ruchu ciągłym (suszarnia, piec, kotłownia), pozostałe urządzenia produkcyjne trzeba wyłączać. Rozwaga się więc uruchomienie trzeciej, nocnej zmiany (nie mającej jak wiadomo takich ograniczeń energetycznych), żeby wykorzystać limit poboru mocy, zmniejszony w tym roku o jedną czwartą. Wykonanie planu zależy jednak przede wszystkim od węgla...

Czy ten zamysł zyska akceptację prawie 250-osobowej załogi — trudno jeszcze prze-

Z glinianego urobku

Powstanie Towarzystwa

Uniwersytetów Ludowych

Z kulturą w wiejskie opłotki

Inicjatywa wyszła od Związku Młodzieży Wiejskiej. Pomoc, a więc to co najważniejsze, czyli jak ją urzeczywistnić w praktyce, zaofiarowali przedstawiciele kultury i nauki, Kościoła, instytucji rolniczych i organizacji społecznych. Wszyscy ci, którzy pragną działać na rzecz środowiska wiejskiego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Białymstoku spotkanie założeń wiejskie oddziału regionalnego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, obejmującego woj. białostockie, łomżyńskie i suwalskie. Wyłoniony został 11-osobowy Zarząd Tymczasowy TUL. Celów i potrzeb takiej formy kształcenia młodzieży wiejskiej nie trzeba zbyt długo uzasadniać — stwierdzali dyskutanci. Kultura na wsi została zniszczona, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Przepadła między innymi wiejska kultura i wiejskie życie. Przepadła między innymi wiejska kultura i wiejskie życie. Przepadła między innymi wiejska kultura i wiejskie życie.

Organizacja młodzieży wiejskiej pragnie je za nowo wskazać, sięgając po tradycje międzywojennych uniwersytetów ludowych tworzonych przez Ignacego Solarza, które obok podnoszenia poziomu wiedzy ogólnej i fachowej młodzieży budowały także wiarę w siły chłopstwa i aktywizowały życie kulturalne na wsi.

Ideale Solarzowe nie zeszły z pamięci, bo na pierwszym miejscu stał w nich zawsze człowiek — podkreślał sekretarz Zarządu reaktywowanego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, dr Stanisław Janiec. Dziś nawiązujemy do nich. Rozpoczął już działalność pierwszy Uniwersytet Ludowy w Opiniiu (woj. gdańskie).

Wróćmy jednak na nasze podwórko. Czym ma być Towarzystwo? Proszę spojrzeć na spotkanie, dr Adam Dobroski z FUW wskazywał, że będzie to ciało inicjujące, wspierające, a następnie zabezpieczające byt uniwersytetu, który powstanie na konkretnie zapotrzebowanie terenu i gminy. Docelową wizją jest placówka stacjonarna z całym zapleczem, a więc również i z internatem. Upięknienie jednak sporo czasu, nim on okrzepnie, stąd też na początek propozycja powołania uniwersytetu wędrownego. ZMW jako inicjator tego przedsięwzięcia przejmie na siebie obowiązki dokonania sondyżu potrzeb w terenie, a Towarzystwo dopasowuje do nich odpowiednie formy kształcenia w postaci przekazów, wykładow, filmów. Po tym

niefakto występnym okresie będzie można pokusić się o uniwersytet wiejski z prawdziwego zdarzenia. Jak zawsze w chwili tworzenia czegoś od podstaw następują pytania o finanse, kadre i program. Te problemy będą najtrudniejsze do rozwiązania.

Ze stanowiskiem dwuetażowym uniwersytetów polemiczował Krzysztof Rau, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek. Sama idea powołania Towarzystwa miała się z celem, gdy nie ma uniwersytetu. Ułotne formy, częste kontakty ze wsią są niezbędne, ale odsuwanie głównego celu w niesprecyzowaną bliższą przyszłość jest pozabawione sensu. Trudno w terenie opuszczonego szkolą, czy też niemożliwe jest znalezienie czterech chociażby nauczycieli, chętnych do podjęcia pracy nawet i od zaraz.

Przy takiej koncepcji wyłania się jednak kwestia podstawowa, której nie sposób pominąć: właściwe dotarcie do młodzieży, co podkreślał ks. Wacław Lewkowicz. Obszar do działania dla uniwersytetu jest ogromny, ale przede wszystkim należy zorientować się, na ile Towarzystwo będzie w stanie pomóc, jakimś możliwościom dysponuje, wreszcie jak wywarć młodzieży na maraganu i obywateli, wobec sprawy własnego środowiska w sytuacji, gdy na wsi przebywa ona zaledwie kilka godzin, traktując ją jako miejsce noclegu. Mnogość organizacji działających na wsi jest tylko pozorna. Są one raczej zbiorem martwych dusz.

Uniwersytet brzmi dumnie — mówił ks. Lewkowicz, czy już sama nazwa nie będzie odpychała, bo jednak wieś reprezentują ludzie z różnym poziomem wiedzy, bardziej trzeba liczyć na ten niższy. Stąd uwaga na program, by nie rozszerzać go za mocno, dostosować do realiów wsi.

To jest bardzo ważne, ponieważ jak słusznie zauważył Wiesław Pietuch z RSW „Prasa-Książka-Ruch”, w stosunku do środowiska wiejskiego stosowane w przeszłości szereg inicjatyw i przedsięwzięć, które teraz powinny, teoretycznie biorąc, procentować wynikami. Ale tak nie jest, bo okazało się, że trafiają one w próżnię. Dlaczego? Zasadniczym powodem było to, że dzia-

Ciąg dalszy na str. 4

Żywot człowieka pocziwego

W starym kalendarzu z lat międzywojennych anonimowy badacz przedstawił przeciętny żywot człowieka pocziwego, który dożył 80-ciu lat.

Człowiek, który przeżył 80 lat — a więc 29 tysięcy i 229 dni, 701 tysięcy i 280 godzin, 4 miliony 76 tysięcy i 800 minut, 2 miliardy 224 miliony i 608 tysięcy sekund — przespał w ciągu swego życia nie mniej niż 25 lat, przepracował 21 lat, nudził się 6 lat, spędził na jedzeniu 5 lat, czekał równie 5 lat, był zakochany 4 lata, podróżował 3 lata i czytał gazety półtora roku. Na gołonie poświęcił 228 dni, na ubieranie się 39 dni, na kontrolowanie zegarka 30 dni, na pisanie 21 dni, na zawiązanie krawata 18 dni, wywiercał nos 13 dni, zapalał papierosa 12 dni, przecierał okulary 5 dni, ziewał 4 dni.

Ciekawe jak wygląda żywot człowieka pocziwego w obecnych, najnowszych czasach. Zaszły chyba duże idące zmiany? Przybyło wiele nowych zajęć, a m.in. oglądanie programu telewizyjnego, uczestniczenie w zebraniach i posiedzeniach, wystawianie w kolejkach po zakupy itp. (mar)

Ciąg dalszy na str. 4

SPORT

Pięściarze elckiego Mazura nie chowają się za podwójną gardą

Pięściarze walczący w II lidze zakończyli w niedzielę występy w 1981 r. Pozostałe cztery kolejkę ligową stoczą już w przyszłym roku. Natomiast w grupie III odbędą się jeszcze 8 listopada pojedynki Turów Zgorzelec - Gwardia Białystok. Mecz został przełożony z 25 bm. ponieważ dwóch zawodników Gwardii - Duduś i Laskowski bronili barw Polski w meczu juniorów z RFN. Dobrze zaprezentowali się przed własną publicznością bokserzy elckiego Mazura, Poniakowski i Szwednik 11:9. Miłom oddała kilku czołowych

Juniorzy Jagiellonii grają z rówieśnikami z kadry

Młodzi piłkarze Jagiellonii dosłownie zaszokowali przeciwników w niedzielę. W decydującym meczu o pierwsze miejsce przegrali 1:2 z Suwalkami. Bramkę niepodważalnie białostockiej strasili w ostatniej minucie meczu. Po raz pierwszy zobaczyli dzień, 27 bm. (pozwalać na 14) na stadionie Gwardii w Białymstoku juniorów Jagiellonii w pojedynku z górnymi przeciwnikami. Kadra juniorów Białostocka została zmuszona do maksymalnego wysiłku i zaprezentowała w pełni swoje umiejętności. Gorąco zachęcamy do obejrzenia

Udany start pływaków

Sześć rekordów województwa
Rozegrane zostały na pływackim basenie w Białymstoku kwalifikacje do finału mistrzostw województwa w pływaniu. Wśród uczestników znaleźli się najlepsi pływacy województwa. Wśród uczestników znaleźli się najlepsi pływacy województwa. Wśród uczestników znaleźli się najlepsi pływacy województwa.

Przy pływackim stołach

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego zawodnicy SZS AZS Białystok zmierzyli się w sobotę z tamtejszą Elką. W sobotę uzyskano remis 9:9, a w niedzielę w rewanżu SZS AZS wygrał 15:7.

Wrewnianu zwycięstwo SZS AZS

Najwięcej punktów dla SZS AZS zdobyli: Sochoń 4 i 4, Kallinowski 2 i 1, 4, Kallinowski 1 i 1, Suszyński 1 i 1 oraz dwukrotnie debel Kallinowski - Smółka.

Pod siatką w klasie „M”

Rozegrane zostały w sobotę i niedzielę inauguracyjne pojedynki w klasie międzywojewódzkiej siatkówki kobiet i mężczyzn. Wyniki: Kobiety: Zorza Łomża - Iskra Marianów 1:3, MKS Unia Cieszanów - MKS Siedlce 1:3. Mężczyźni: Mazur Elk - Granica Ketrzyn 1:3 i 1:3, Wigry Suwałki - Lidzbark Warmiński 3:0 i 0:3.

KLASA OKRĘGOWA

Grupa białostocka: Sokół Sokółka, Puszcza Hajnowska 3:1, Włókniarz Suwałki - Supraślanka 2:3, Ognisko B-stok - Łampart Nowe Aleksandrowo 2:2.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 - BOT zaprasza - kurs tańca, w godz. 17-19:30; Dyskoteka, w godz. 20-24.

KINA

„Północ” - „Człowiek z żelaza”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 18 i 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Białostockim
Bieles Podlaski - „Klatka”, prod. franc. (od lat 15).

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży

UPRZEJMIWIE INFORMUJE

PLANTATORÓW, którzy zakończyli dostawy ziemniaków przemysłowych do punktów skupu w 70% zawartych kontraktów, że do dnia 5 listopada 1981 r. punkty skupu oraz Rejonowe Oddziały Plantacyjne będą przyjmowały zgłoszenia na zawarcie aneksów do umów kontraktowych na przechowanie zimowe pozostałości ilości ziemniaków zakontraktowanych.

Po sprawdzeniu przez inspektorów ilości i stanu przechowania ziemniaków będzie wyliczana należność 340 zł/q w terminie do 31 grudnia 1981 r.

Po zrealizowaniu dostawy wiosną wystąpi wyrównanie należności:

- 100 zł/q za przechowanie ziemniaków do wiosny
- 15 zł/q za dowóz bez względu na odległość
- 3 zł/q za rozładunek ręczny.

Zrealizowanie dostaw będzie możliwe w terminie od 1 kwietnia do 10 maja 1982 r. w terminach uzgodnionych.

Dyrekcja PPS Łomża
k 3786-0

ZAKŁAD GOSPODARCZY w GRAJEWIE, ul. Kolejowa 6

zatrudni

- dwóch pracowników materialnie odpowiedzialnych w magazynie - składu części wymiennych Nr 1.

Wymagane wykształcenie zasadnicze o kierunku mechanicznym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
k 3665-00

PRACA

ZATRUDNIĘCIA: piekarnia oraz uczeń, Zakład Piekarni, Janusz Szonko, Sokółka, ul. Koski, Małe 6.

PRACOWNIKI zatrudnia: Zakład Słusarsko-Galwanizacyjny, 10-070 Choroszcz, ul. Ogrodowa Nr 2, Andrzej Krywicki.

DO ZAKŁADU Usługowego potrzebna na stałe młoda, samotna, umiarkowanie prowadząca gospodarstwo domowe, uczelnią, bez nałogów. Możliwość zamieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń Nr 6282.

POTRZEBNA pomoc do hodowli zwierząt futerkowych. Białystok, ul. Rzemieślnicza 12 „A”, tel. 230-32 (w godz. 7-13 lub po ośmiemnastej). Sopotniański. k 6277-1

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie dziewczynki pracujące lub uczące się. Jasińska 19 m 93 (po godz. 16).

Wyrazy głębokiego współczucia Wicewojewódzkiej Białostockiej mgr LEOPOLDOWI RYBAKIEWICZOWI z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wielkich w Białymstoku oraz Zakład Usług Pozaprodukcyjnych przy WZPGKIM w Białymstoku. k 3789-1

Dnia 19 października 1981 r. zmarła

pielegniarka Jadwiga Wandolowska

diugetni, ceniowny, zasłużony pracownik Państwowego Szpitala Klinicznego im. dr. Jerzego Sztachelskiego.

Za wzorową pracę zawodową odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrną odznaką Zasłużonej Białostoczanki i Odznaką za wzorową pracę w Służbie Zdrowia.

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego im. dr. Jerzego Sztachelskiego w Białymstoku. k 3770-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. KATARZYŃE BILMIN

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wielkich w Białymstoku oraz Zakład Usług Pozaprodukcyjnych przy WZPGKIM w Białymstoku. k 3789-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. BARBARZE DEBOWSKIEJ

Głównie Księgowej Woj. Stacji Krowodawstwa w Białymstoku z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy. k 3789-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr LEOPOLDOWI RYBAKIEWICZOWI z powodu śmierci

Ojca

W dniu 11 listopada 1981 r. o godz. 10 w SPÓŁDZIELNI KOLEK ROLNICZYCH w Janowie, ul. Białostocka 12, odbędzie się PRZETARG OGRANICZONY maszyn rolniczych używanych.

Nabywami tych maszyn mogą być jedynie rolnicy z terenu gminy Janów, legitymujący się zaświadczeniem z kółka rolniczego, że posiadają ziemię ale nie posiadają tego rodzaju maszyn.

Do sprzedaży zostały przeznaczone:

- 1) ciągnik marki „Ursus” C-355, nr rej. BKC 716 R. Cena wywoławcza - 40.622 zł.
- 2) ciągnik marki „Ursus” C-355, nr rej. BKC 724 R. Cena wywoławcza - 47.454 zł.
- 3) ciągnik marki „Ursus” C-355, nr rej. BKC 736 R. Cena wywoławcza - 44.354 zł.
- 4) prasa zbierająca typ K 442, nr fabr. 4440111. Cena wywoławcza - 66.440 zł.
- 5) roztrząsacz ornika RT 41H, nr fabr. 36959. Cena wywoławcza - 24.625 zł.
- 6) plug zawieszany Pz 330, nr fabr. DZ/II/118. Cena wywoławcza - 3.889 zł.
- 7) plug zawieszany Pz 330, nr fabr. DZ/II/III/50. Cena wywoławcza - 4.435 zł.
- 8) roztrząsacz ornika RT-41h, nr fabr. DZ/II/XVI. Cena wywoławcza - 31.094 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Janowie do dnia przetargu godz. 9.

Maszyny przeznaczone do sprzedaży można oglądać na placu SKR w Janowie.

W wypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

K 3735-1

KOMUNIKAT

Podaje się do publicznej wiadomości, że zostały opracowane projekty miejscowych planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego:

poz. 1) Terenów przemysłowo-skladowych przy ul. 27 Lipca w rejonie administracyjnym Wygoda-Pieczurki w Białymstoku ograniczonych ulicami: Woźniaka, Zaciągowa 27 Lipca oraz granicą administracyjną miasta i torami PKP.

poz. 2) Terenów przemysłowo-skladowych przy ul. Armii Radzieckiej - Ciołkowoskiej w rejonie administracyjnym Skorupy - Przemysłowa w Białymstoku ograniczonych terenami mieszkaniowymi os. „Skorupy”, lasem, terenami PKP oraz ul. Armii Radzieckiej.

poz. 3) Koncepcja podziału działek w rejonie ul. Kona. Projekty planów wyłożone zostaną do publicznego wglądu w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 7/9 poz. 1 w pokoju nr 43, poz. 2 w pokoju nr 50, poz. 3 w pokoju nr 47 w okresie od 27 października do 13 listopada 1981 r. włącznie w godz. 10-13.

W okresie wyłożenia projektu planu zainteresowane jednostki gospodarki upolnowożonej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prywatne, a także poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać konieczne wyjaśnienia, zgłosić swoje uwagi i wnioski.

K 3737-1

MIESZKANIE w wosnowosławie M-2, M-3 lub M-4 w Białymstoku - pilnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6281.

M-4 WŁASNOŚCIOWE w Białymstoku - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6282.

MIESZKANIE M-4 na osiedlu „Tyścia” w Białymstoku - zamienię na podobne w Białymstoku. Władność: Gozdki, Szczecin, tel. 348-41 (godz. 8-15).

M-2 SPÓŁDZIELNIE w Czarnej Białostockiej zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6283.

M-4 W NOWYM budownictwie w Białymstoku - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6284.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6285.

MIESZKANIE dwu- lub trzykondygnacyjne w bloku - pilnie kupię. Władność: Gozdki, Szczecin, tel. 348-41 (godz. 8-15).

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6286.

MIESZKANIE dwu- lub trzykondygnacyjne w bloku - pilnie kupię. Władność: Gozdki, Szczecin, tel. 348-41 (godz. 8-15).

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6287.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6288.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6289.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6290.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6291.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6292.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6293.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6294.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6295.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6296.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6297.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6298.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6299.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6300.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6301.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6302.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6303.

MIESZKANIE w wosnowosławie - kupię. W rozmiarze 100 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6304.

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA DROBIARSKA „ZALESIAŃKA” w Warkach ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych środków trwałych:

1) Ciągnik „Ursus” C-360 z przyczepą IMT 5, rok produkcji 1977, nr rej. 4112 GE, nr fabr. podwozia 233353, nr silnika 338055, przyczepa - rok produkcji 1977, nr podwozia 601000-871.

Cena wywoławcza ciągnika łącznie z przyczepą - 187.664 zł.

2) Ciągnik „Ursus” C-360 z przyczepą IMT 5, rok produkcji 1977, nr rej. 8708 GE, nr fabr. podwozia 307063, nr silnika 187423, przyczepa - rok produkcji 1977, nr podwozia 601000-833.

Cena wywoławcza ciągnika łącznie z przyczepą - 193.414 zł.

3) Ciągnik „Ursus” C-360 z przyczepą W 5, rok produkcji 1977, nr rej. GE 5407, nr fabr. podwozia 301486, nr silnika 187423, przyczepa - rok produkcji 1979, nr rej. OLP 638 C, nr podwozia 555.

Cena wywoławcza ciągnika łącznie z przyczepą - 195.717 zł.

4) Ciągnik „Ursus” C-360 z przyczepą W 5, rok produkcji 1977, nr rej. ELA 181 B, nr fabr. podwozia 154251, nr silnika 288150, przyczepa - rok produkcji 1979, nr rej. OLP 638 C, nr podwozia 555.

Cena wywoławcza ciągnika łącznie z przyczepą - 195.717 zł.

5) Ciągnik „Ursus” C-330 z przyczepą IMT 5, rok produkcji 1977, nr rej. 3711 GE, nr fabr. podwozia 226445, nr silnika 284029, przyczepa - rok produkcji 1977, nr podwozia 701001-653.

Cena wywoławcza ciągnika łącznie z przyczepą - 200.851 zł.

6) Ciągnik „Ursus” C-330 z przyczepą IMT 3, rok produkcji 1977, nr rej. GE 4698, nr fabr. podwozia 226552, nr silnika 284306, przyczepa - rok produkcji 1977, nr rej. G-30609, nr podwozia 601036637.

Cena wywoławcza ciągnika łącznie z przyczepą - 155.391 zł.

7) Ciągnik „Ursus” C-330 z przyczepą IMT 3, rok produkcji 1977, nr rej. ciążnika ELA 250B, nr fabr. podwozia 222161, nr silnika 277618, przyczepa - nr rej. G 30608, nr podwozia 601036595, rok produkcji 1977.

Cena wywoławcza ciągnika łącznie z przyczepą - 152.200 zł.

8) Żądawca „Cyklop” typ T-214, bez kabiny, nr fabr. 772106. Cena wywoławcza - 74.100 zł.

Wszystkie wymienione pojazdy są po czteroletniej eksploatacji, technicznie sprawne.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby posiadające za Urzędu Gminy zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa.

Przetarg odbędzie się 4 listopada 1981 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni w Warkach.

Osoby zainteresowane powinny wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w siedzibie Spółdzielni w Warkach w godz. 10-12.

Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3772-1

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH w Dąbrowie Białostockiej ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu osobowego marki „Fiat” 125p 1500. Cena wywoławcza - 118.750 zł.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 10-13 w siedzibie Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Dąbrowie Białostockiej, ul. Tysiąclecia PP Nr 23.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1981 r. godz. 10 w siedzibie KRSP Dąbrowa Białostocka.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto KRSP Dąbrowa Białostocka 5148-488-139-32 NBPF w Dąbrowie Białostockiej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg. Zastrzegam się jednocześnie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3781-1

Rejon Energetyczny Głębokiego przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwy które wystąpią w najbliższych dniach.

W Warszawie, ul. Warszawa, Plac Grunwaldzki, Ketrzyńska, Mielkiewicza, Traugutta, w dniu 28.X.1981 r. w godz. 7.30-16.

Powysza przerw spowodowana jest przebudowa urządzeń energetycznych.

Blizszych danych udzieli Rejon Energetyczny w Głębokim, tel. 32-67. K 3620-1

PALME - sprzedam, ul. Nowowarszawska 94. k 6283-1

DWIE DUŻE agawy - sprzedam. Białystok, tel. 311-33. k 6284-1

SKRZYPCE mistrzowskie - sprzedam. Skłodowska 13 m 41. k 6285-1

ZUBIONO splewnik „Bazura”. Zwrot za nagrodą. Piastowska 15 „b” m 29, tel. 41-35-56. k 6286-1

PERKUSJE „Everplay”, przyrząd do ćwiczeń perkusyjnych, narty „Epoxy” 2015 - sprzedam. Władysława 7 A m 37 (po godz. 19). k 6287-1

POSZUKUJE garaż. Tel. 342-53. k 6288-1

GARAŻ w okolicy ul. Wasilkowskiej - kupię. Tel. 348-82. k 6289-1

ODSTĄPIE garaż. Białostocki, Błotna 20. k 6290-1

MOŻAIKE parkietowa ościelana - sprzedam. Białystok, Cyprysowa 7. k 6291-1

BETONIARKE 850 - sprzedam. Piastowska 8 m 17, tel. 412-739 (po godz. 16). k 6292-1

4 PAŹDZIERNIKA przy barze „Dąbrówka” osiedle „Piasta” - załadunek czarny spoiwiel z białym krawatem. Władność: ul. Monopolowa 4 m 61. k 6293-1

WILKA niemieckiego 3-miesięcznego - sprzedam, ul. W. Wasilkowskiej 6 m 47. k 6294-1

WARCHAŁKI do hodowli - sprzedam. Białystok, ul. Łabędzia 22. k 6295-1

DOM nie wykonywany w Białymstoku - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6281. k 6296-1

GARAŻ w okolicy ul. Wasilkowskiej - kupię. Tel. 348-82. k 6297-1

ODSTĄPIE garaż. Białostocki, Błotna 20. k 6298-1

MOŻAIKE parkietowa ościelana - sprzedam. Białystok, Cyprysowa 7. k 6299-1

BETONIARKE 850 - sprzedam. Piastowska 8 m 17, tel. 412-739 (po godz. 16). k 6300-1

4 PAŹDZIERNIKA przy barze „Dąbrówka” osiedle „Piasta” - załadunek czarny spoiwiel z białym krawatem. Władność: ul. Monopolowa 4 m 61. k 6301-1

WILKA niemieckiego 3-miesięcznego - sprzedam, ul. W. Wasilkowskiej 6 m 47. k 6302-1

WARCHAŁKI do hodowli - sprzedam. Białystok, ul. Łabędzia 22. k 6303-1

DOM nie wykonywany w Białymstoku - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6281. k 6304-1

GARAŻ w okolicy ul. Wasilkowskiej - kupię. Tel. 348-82. k 6305-1

ODST

Październik i listopad **Dni Seniora**

[illegible]

